Ncr 261. ROK 1838 CZWARTEK 15 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Edmunda Biskupa.

Imiona sławiańskie.
Jutro Rodomil.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 o R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 9, 282	† 0, 2	1" 85	Zachodni średni	Pogoda z chmuram	Mgla
14 2	8, 958	† 3, 4	2 22	,, słaby	,,	
10	7, 978	— 0, 8	1 85	Pn Zachodni słaby	,,	

Cześć Urzedowa.

Nro 8429.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 9 b. m. i roku do N: 6115 zapadłego, podaje do wiadomości, iż w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie na dniu 19 b. m. i r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna *in minus* licytacya na dostawę furażu dla koni konsystującéj w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa cesarsko-austryackiéj kawaleryi na następne miesiące do stacyj w Krzeszowicach, Chrzanowie, Piekarach i Kościelniki, ustanawiając na *praetium fisci* owsa korzec miary Krakowskiéj po złp. 6 gr. 15, siana centnar wagi Wiedeńskiéj po złp. 2 gr. 18, a słomy kłoci centnar po złp. 1 gr. 15 wagi polskiéj, dostawa ta początek swój brać będzie od 1 grudnia r. b. i ułatwianą co dni pięć do stacyj powyższych. Chęć licytowania mający opatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 1000 zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować gdzie o warunkach dalszych dostawy dotyczących potrzebną odbiorą wiadomość.

Kraków dnia 13 listopada 1838 r.

Senator Prezydujący,

Kiełczewski.

(2r.) Za Referendarza J. *Wesseli.*

Nro 3739.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Czyniąc zadosyć uchwale Senatu Rządzącego, do Nru 3,790 D. G. zapadłéj, podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 22 b. m. o godzinie 11stéj przed południem odbędzie się w biórach Wydziału sprzedaż przez licytacyą publiczną 350 cent. hałunu wagi berlińskiéj od złp. 16stu za jeden cent. na pierwsze wywołanie, dokąd każdy chęć kupna mający w czasie oznaczonym po zaopa-

trzeniu się w *vadium* 560 zlp. wynoszące przybyć może.

Kraków d. 12 listopada 1838.

Senator Prezydujący,
A. Wężyk.
(1r.) Referendarz Jen. *Paprocki.*

Nro 5479.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu*

Upoważniony uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 15 b. m. Nr. 5,981 podaje do wiadomości, iż w dniu 15 listopada r. b. w biórze Wydziału o godzinie 10 z rana przedsiewziętą będzie publiczna licytacya dzierżawy dochodów niestałych Miasta Krakowa, mianowicie podatku konsumcyjnego od trunków, myta rogatkowego, mostowego, od przewozu na wiśle i opłaty lądowego, która to dzierżawa trwać ma lat trzy od dnia 1 stycznia 1839 r. zaczynając. Cena pierwszego wywołania wynosi zlp. 300,000 rocznego czynszu, który ratami miesięcznemi zgóry płaconym być winien będzie, kaucyą w summie złotych 60,000 przyszły dzierżawca złożyć będzie obowiązanym. Każdy życzący sobie licytować, złoży przed przystąpieniem do licytacyi na vadium 10/100 ceny pierwszego wywołania czyli złotych 30,000, kto najwyższą summę tytułem rocznego czynszu płacić przyjmie obowiązek, temu dzierżawa przyznaną będzie; o innych warunkach licytacyi w biórze Wydziału każdy będzie się mógł zainformować w godzinach kancellaryjnych.

Kraków dnia 19 października 1838 r.

W. Wolff.
(3r.) *Paprocki* Referedarz Stu.

Pisarz Trybunału I. Instancyi *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Franciszka Wojsowskiego O. M. Krakowa w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 33 zamieszkałego, sprzedany zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, dom zajezdny w Kleparzu przy Krakowie pod L. 16 w parafii kościoła ś. Floryana w gminie VII. miejskiej położony do Magdaleny Zamojskiej i do sukcessorów po niegdy Janie Zamojskim należący a to na satysfakcyą Summy Złp. 672 z procentem $^5/_{100}$ od dnia 1 Września 18 r. do wyroku Trybunału I. Instancyi z d. 5 Września t. r. Summę powyższą z kosztami zasądzającego którego granice są następujące: frontem stoi do placu głównego ku stronie południowej z strony zaś wschodniéj graniczy z ulicą Warszawską od południa i północy bokami przytyka domów sukcessorów Kalicińskich tudzież domu Walentego, Swiątkowskiego.

Zajęcia w mowie będącego domu dopełnił Wojciech Skorczyński Kommornik Sądowy Aktem z d. 1 Października 1836 r. do L. 775 Dziennika Hipotecznego w wykazie hipotecznym powyższego Domu w treści umieszczonym.

Warunki licytacyi tego domu wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 7 września r. b. zatwierdzone są następujące.

1) Cena szacunkowa domu znjezdnego w Kleparzu przy Krakowie pod L. 16 położonego wyrokami prawomocnemi ustanowioną została w summie 5,000 Złp. na pierwsze wywołania która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do $^2/_3$ części zniżoną zostanie i na tymże, od tak zniżonéj ceny licytacya rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży $^1/_{10}$ część powyższego szacunku jako vadium od złożenia którego popierający licytacyą wolny będzie.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do Skarbu publicznego za rok ostatni, jeżeli takowe należeć się będą.

4) Nabywca zapłaci koszta popierania licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego za wręczeniem mu wyroku takowe zasądzającego.

5) Po zapłaceniu należytości w warunku 3 i 4 otrzyma dekret dziedzictwa.

6) Reszta szacunku pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenie procentu $^5/_{100}$ od chwili zslicytowania aż do chwili wypłaty który stósownie do Wyroków i Assygnacyi sądowéj wypłaci.

7) Niedopełniający, któregokolwiek warunku nabywca utraci vadium na korzyść popierającego i nowe licytacya na jego koszt i niebespieczeństwo ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 10"

posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano poczynając, za popieraniem Adwokata Adama Golemberskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 33 zamieszkałego.

Do licytacyi takowéj wyznaczają się trzy termina.

pierwszy na dzień 16 Stycznia)
drugi na dzień 20 Lutego (1839 r.
trzeci na dzień 20 Marca)

Wzywają się przeto na takową chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, eby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 8 Listopada 1838 r.

Janicki

Część Polityczna.

— *Londyn* 31 *Października.* —

W Tower i na Tower Hill przybito na murach obwieszczenie wzywające niższych urzędników okrętowych (*petty officers*) i silnych marynarzy, do przyjmowania służby na flocie przy okrętach 10 do 12-działowych.

Z umieszczonego w *Naval and Military Gazette* pisma kapitana Napiers, widzieć się daje, że postanowiono zajmować się uczaniem oficerów morskich spozobu postępowania z okrętami parowemi i kierowania ich machineryą, ażeby w razie potrzeby byli w stanie obejmować dowództwa na okrętach parowych.

Panowie Józef Montefiore i Dawid Salomons, dawniejsi szeryfowie starego miasta Londynu (City), zostali w tych dniach wybrani na sędziów pokoju w hrabstwie Sussex; piérwsze wydarzenie w Anglii; że powierzono Izraelitom, tego rodzaju urząd, zwany *Commission of the Peace.*

Zrobiono uwagę, że sekta kwakrów w Anglii, zmniejszać się zaczyna. Z szesnatu zborowych domów kwakrowskich w hrabstwie Soffolk, zamknięto właśnie ośm dla braku gmin, a w innych ubywa ludność bardzo widocznie.

Ogłoszono tu wydanie nowego romansu p. t. »*Syn Césarza*» (xiąże Reichstadt), którego autorka ma być pewna znakomita dama.

Podług *Morning Post.* jest w drodze z Chin do Anglii mała pagoda (figurka bożyszcza, albo świątynia), którą przesyła władzca kraju niebiańskiego, w podarunku dla królowy Wiktoryi. Wyznaczono kapitana Piddyng, na przyjęcie i przedstawienie u dworu oddawców téjże pagody, któremu mają być dwaj mandaryni wysokiego stopnia.

— *Bajonna* 25 *Października.* —

Przejazd xiężny Beiry przez Francyę, miał w sobie coś osobliwego, tak samo jak dawniéj xiężny Berry. Jechała ona od Urt nad Adiorą trzy mile powyżéj Bajonny, przez Meharin, Macay i Bidaray. Syn Don Carlosa, dniem późniéj odbywał za nią drogę. Oboje byli przebrani w stroju biskajskim, młody xiąże jako wieśniak dźwigał widły na barkach. Przez całą drogę strzegli ich wytyczni kontrabandzistów z St. Etienne de Baigorri, którzy całe te przedsiewzięcie wzięli na siebie w skutek ugody poprzednio zawartéj i 5000 fr. zapłaconéj; przejazd biskupa Leonu, kosztował w takiż sam sposób 4000, a ministra Erro 3000 franków.

Nadgraniczne władze hiszpańskie, w tenczas kiedy xiąże Fezensac pojechał na posła do Madrytu, otrzymały pod d. 28 lipca b. roku polecenie przepuszczenia bez opłaty dla tegoż posła wszystkich rzeczy, których spis był następujący: 3 powozy; 8 pak z naczyniami szklanemi i zwierciadłami; 6 pak z przedmiotami krzysztełowemi; 6 pak z bronzami i serwisem stołowym; 8 pak z porcelaną; 24 z meblami; 10 z towsrami jedwabnemi i innemi materyałami do mebló; 2 z kobiercami; 3 z sukniami męzkiemi i chustkami; 6 z towarami modniarskiemi i sukniami damskiemi; 8 z przedmiotami toalety i stołowemi; 2 z liberyą; 6 z papierami kolorowemi; 10 z obrazami, rycinami i t. p. przedmiotami kunsztu; 4 beczki oliwy; 6 beczek

wina; 2000 flasz wina; 300 flasz likworu; 100 funtów świec; 30 tuzinów kart; 25 funtów tabaki; 8 pak z naczyniami kuchennemi.

Zapewniają, że poseł angielski pan Villiers, wróciwszy do Madrytu, miał dnia 17 wieczorem posluchanie u królowy rejentki, bez obecności prezesa rady ministrów. Z powodu tego namieniają niektóre dzienniki, że p. Villiers przejeżdzając przez Paryż, miał także prywatne posłuchanie u króla Francuzów.

ROZMAITOSCI.

Okręty u starożytnych.

Pyszne są dzisiejsze statki parowe, podziwiamy przepych i gust, z jakim wewnątrz bywają urządzone; niektóre okręta liniowe zadziwiają nas ogromem; wszystko to atoli, co dziś widziemy, niczem jest w porównaniu z wielkością okrętów w starożytności przez królów Egiptu i Sycylii budowanych.

Ptolomeusz Filopater, pisze jeden z autorów greckich, wybudował okręt, który miał 420 stóp długości, 56 szerokości, a 80 wysokości: Ten pływający olbrzym, miał 4 rudla każdy 60 stóp długi; wiosła 59 stóp długości, każde wiosło z rękoiścią ołowiem obłożoną, dla tém łatwiejszego niém poruszania. Cały wierzch okrętowy, a mianowicie przód, ozdobiony był płaskorzeźbami wyobrażającemi rozmaite morskie stworzenia, wielkości niekiedy 18 stóp i więcéj. Wnętrze okrętowe ozdobione było najpiękniejszemi malowaniami, oraz mozajką. — Załoga okrętowa składała się z 4000 żołnierzy marynarki, 400 niewolników i 2820 majtków, a zatém było na tém okręcie siedm razy więcéj osób, aniżeli na teraźniejszych wielkich okrętach wojennych.

Tenże sam Ptolumeusz wybudował okręt *Thalamégos* zwany, czyli sypialnia. Okręt ten cokolwiek był mniejszy od poprzedzającego; miał bowiem nie więcéj jak 320 stóp długości, a 45 szerokości, wysokość atoli okrętu. licząc pawilon na pokładzie okrętowym wystawiony, wynosiła 90 stóp.

Okręt ten tak był zbudowany, ażeby w czasie najniższego stanu wody, pó Nilu mógł żeglować. Powierzchowność jego, była prawdziwie wspaniałą i królewską. Przód okrętowy, ozdobiony był rzeźbami największéj piękności, ale nad wszystko wnętrze okrętu. podziwienie wzbudzało. Cokolwiek tylko wyobrazić sobie można zbytkowego, co tylko wymyślić mógł nadzwyczajnego w roskoszach zatopiony dwór władcy Egiptu, ażeby się panu swemu przypodobać, wszystko na okręcie się znajdowało. — Najpyszniejsze sale jadalne, galerye apacerowe z kolumnadami, jedne do spacerów w czasie pogody, drugie do spacerów w czasie chłodnym lub dżdżystym. Wchód do tych galeryj, cały z kości słoniowéj, w najpiękniejsze rzeźby. Wielka sala cała w kolumny, mieściła w sobie purpurowe łoża. Sala ta wykładana była drzewem cedrowem i cyprysowem z Miletu. Dwadzieścia drzwi do sali téj prowadzące, słoniową kością wykładane były; zawiasy, zamki, rygle i klucze ze złota. Ozdoby kolumnad ze złota i słoniowéj kości; gzyms sali w najpiękniejsze płaskorzeźby najpierwsych mistrzów, sufity z belek złoconych z cyprysowego drzewa z nieskończonemi ozdobami. — Do wielkiéj sali dotykały apartamenta kobiet, daléj sala jadalna, daléj znowu sala bawialna i przedpokój, z którego marmurowe schody prowadziły do świątyni Wenery, gdzie powszechne obudzała podziwienia statua Wenery najpiękniejszéj roboty z marmuru. Z kaplicy przechodziło się prosto do sali bankietowéj w kolumny z najdelikatniejszego indyjskiego marmuru; sala ta przepychem przenosiła wszystko, cośmy dotąd opisali; a kosztowniejszym jeszcze od niéj był salon Bachhusa, którego opisania możność naszą przechodzi.